

Sygn. akt III AUa 1071/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Mazur
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba (spr.) SSA Maria Salańska – Szumakowicz
Protokolant:	Angelika Judka

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. w Gdańsku

sprawy F. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji F. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt VI U 3515/11

oddala apelację.

Sygn. akt: III AUa 1071/12

Uzasadnienie:

Decyzją z dnia 9.09.2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. zobowiązał ubezpieczonego - F. W. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń - renty socjalnej za okres od 1.09.2010 r. do 31.07.2011 r. w łącznej kwocie 6.618,03 zł

W odwołaniu wniesionym do sądu pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i orzeczenie, że ubezpieczony nie jest zobowiązany do zwrotu wskazanej w niej kwoty.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy – VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2012 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy orzekał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

F. W. od dnia 26.08.2004 r. jest uprawniony do renty socjalnej, a od 1.09.2010 r. wykonuje pozarolniczą działalność gospodarczą świadcząc usługi informatyczne. Z tego tytułu osiągnął przychód w wysokości 12.188,22 (w okresie od 1.09.2010 r. do 31.12.2010 r.) i 4.500,97 (w okresie od 1.01.2011 r. do 31.07.2011 r.).

Ponieważ uzyskany przez ubezpieczonego przychód przekroczył kwotę graniczną organ rentowy zaskarżoną decyzją zobowiązał go do zwrotu kwoty 6.618,03 zł jako świadczenia nienależnie pobranego.

Powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał za bezsporne, gdyż nie były kwestionowane przez strony.

Sąd I instancji wskazał, że spór w niniejszej sprawie dotyczył obowiązku zwrotu nienależnie pobranego przez F. W. świadczenia w związku z rozliczeniem pobranej przez niego renty socjalnej w okresie od 1.09.2010 r. do 31.07.2011 r.

Zagadnienie to reguluje art. 138 ust. 2 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227

ze zm.) stanowiąc, że osoba, która nienależnie pobrała świadczenie, obowiązana jest do jego zwrotu, przy czym za nienależnie pobrane świadczenia uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania, bądź też świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia. Na gruncie przepisów ubezpieczeniowych jest to jedyny sposób żądania zwrotu świadczenia, które zostało nienależnie pobrane przez emeryta czy rencistę. W/w przepis wyraźnie wymienia m.in. zaistnienie okoliczności powodujących zawieszanie prawa do świadczeń, a więc dotyczy również Rozdziału 2 Działu VIII cyt. ustawy, regulującego m.in. zawieszanie świadczeń w razie osiągnięcia przychodu.

Sąd Okręgowy uznał, że wyjaśnienia wymaga kwestia rozróżnienia pomiędzy „świadczeniem nienależnie pobranym”, o którym mowa w art. 138 cyt. ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a „świadczeniem nienależnym” w rozumieniu przepisów prawa cywilnego. Błędne jest bowiem stanowisko strony powodowej, że pomimo, iż świadczenie pobierane przez powoda było nienależne, to jednak nie jest on zobowiązany do jego zwrotu, gdyż je zużył, bo przecież renta socjalna służy zaspokajaniu bieżących potrzeb. W przypadku nienależnie pobranego świadczenia z ubezpieczenia społecznego brak jest podstaw

do stosowania art. 409 i 410 kc, gdyż jest to uregulowane w prawie ubezpieczeń społecznych, które w tym zakresie nie zawiera odesłania do przepisów prawa cywilnego, za wyjątkiem oczywiście odsetek, które - na mocy art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) -

w zakresie wysokości i zasad wypłaty, odsyłają do przepisów prawa cywilnego (por. wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 kwietnia 1974 r., IV TR 218/74, OSPiKA 1975/12/259).

Przepisów ubezpieczeniowych o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie można też interpretować tak, jak przepisów prawa cywilnego. Unormowania własne znajdują się, bowiem w art. 84 cyt. ustawy systemowej. Zgodnie z nim osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami ustawowymi. Przepis ust. 2 stanowi, że za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się:

1) świadczenie wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania

2) świadczenie przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd organu wypłacającego świadczenie przez osobę pobierającą świadczenie.

Podobne uregulowanie jest w art. 138 cyt. ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Za nienależnie pobrane świadczenie uważa się:

1) świadczenie wypłacone mimo zaistnienia okoliczności

powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania;

2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia;

3) świadczenia wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej, niż wskazana w decyzji tego organu.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pomimo drobnych różnic terminologicznych oba te przepisy łączą dwa elementy, które są rozdzielone w przepisach prawa cywilnego. Pojęcie nienależnego świadczenia jest zobiektywizowane (art. 410 § 2 kc), natomiast elementy odnoszące się do stanu świadomości (woli) wzbogaconego są odrębnie uregulowane (art. 409 § 2 kc). Tymczasem w przepisach prawa ubezpieczeniowego następuje połączenie tych elementów w samej definicji „świadczenia nienależnie pobranego”, a więc w prawie ubezpieczeń społecznych „świadczenie nienależnie pobrane” to nie tylko „świadczenie nienależne” (obiektywnie np. wypłacone bez podstawy prawnej), ale także „nienależnie pobrane”, a więc pobrane przez osobę, której można przypisać określone cechy dotyczące stanu świadomości (woli) lub określone działanie (zaniechanie). Na tym właśnie polega różnica pomiędzy „świadczeniem nienależnym”, a „świadczeniem nienależnie pobranym”.

Aby zatem można skutecznie domagać się od ubezpieczonego zwrotu nienależnie pobranego przez niego świadczenia, należało wykazać, że był on prawidłowo pouczony

o okolicznościach powodujących zawieszenie prawa do świadczenia. Bezspornie za taką okoliczności należy uznać pojęcie przychodu zdefiniowanego w art. 104 ust. 1 a cyt. ustawy. Stanowi on, iż dla emerytów i rencistów prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą za przychód, który ma wpływ na zawieszenie lub zmniejszenie świadczenia, przyjmuje się przychód stanowiący podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych. Odsyła, zatem do uregulowania zawartego w art. 18 ust. 8 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, według którego podstawę tę stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 60 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale.

W ocenie Sądu I instancji F. W. został prawidłowo pouczony

przez pozwanego o okolicznościach powodujących zawieszenie prawa do świadczenia. Stało się to w decyzji z dnia 22.09.2004 r. przyznającej mu prawo do renty socjalnej, w której nie tylko przedstawiono szczegółowe warunki zawieszenia (pkt V ust. 1 pouczenia), ale również podano definicję przychodu (pkt V ust. 2) i zobowiązano ubezpieczonego do powiadamiania organu rentowego o wszelkich okolicznościach mających wpływ na prawo do renty socjalnej i jej wysokość, w tym o osiągnięciu miesięcznego przychodu uzyskanego w ramach prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej.

Jak wyjaśnił powód, przeczytał on nie tylko tę decyzję, ale i wszystkie pozostałe, otrzymywane z ZUS. Mógł więc bez przeszkód zapoznać się z warunkami wykonywania pozarolniczej działalności, przy jednoczesnym pobieraniu

renty socjalnej i np. dostosowywać swoje przychody do dopuszczalnych kwot granicznych poprzez np. prowadzenie działalności w mniejszym zakresie czy nawet rezygnację z tej działalności.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał za nieuprawnione tłumaczenie powoda, który uznał, że przychody w łącznej kwocie wyższej niż 30 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, o którym mowa w pkt V.3. pouczenia, liczone są tak samo, jak przez Urząd Skarbowy. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że korzystał on z profesjonalnej pomocy księgowej, której wręcz obowiązkiem było poinformowanie powoda o definicji przychodu w rozumieniu prawa ubezpieczeń społecznych, niezależnie od informacji zawartej w decyzji z 22.09.2004 r. i pozostałych.

Sąd I instancji podkreślił, że obowiązkiem ubezpieczonego było również - albo osobiście, albo przy pomocy księgowej - zawiadamianie pozwanego o osiąganiu miesięcznych przychodów z tytułu prowadzonej działalności. F. W. bezspornie nie wywiązywał się z tego obowiązku.

W ocenie Sądu Okręgowego każda osoba pobierająca świadczenie z ZUS przed podjęciem działalności gospodarczej powinna zapoznać się nie tylko z uwarunkowaniami marketingowymi, popytem na dany produkt czy usługi, ale również winna zapoznać się z podstawowymi przepisami dotyczącymi korelacji pomiędzy tą działalnością, a pobieranym świadczeniem z ZUS. Może to zrobić osobiście lub dowiedzieć się od profesjonalnych doradców finansowych, biorąc jednak na siebie ryzyko wyboru właściwego doradcy. Ubezpieczony, mając taki, a nie inny poziom wykształcenia, nie czytając ze zrozumieniem pouczenia zawartego w decyzjach ZUS, powierzając księgowość swojej firmie osobie niedającej pełnej rękojmi wykonywania swojego zawodu, nie wykazał należytej staranności w dbałości o swoje podstawowe interesy. Skutki tych błędów i zaniechań w postaci zwrotu nienależnie pobranych świadczeń musi zatem sam ponieść.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy uznał zaskarżoną decyzję za niewadliwą i - na podstawie art. 477 (14) § 1 k.p.c. - orzekł, jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony, zarzucając:

- 1) nierozpoznanie istoty sprawy,
- 2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym,
- 3) niewłaściwe zastosowanie art. 138 ust. 2 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,
- 4) niezastosowanie art. 138 ust.6 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Wskazując na powyższe podstawy skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 09.09.2011 r. przez orzeczenie, że F. W. nie jest zobowiązany do zwrotu kwoty 6.618,03 złotych tytułem nienależnie pobranych świadczeń za okres 01.09.2010 r. do 31.07.2011 r., ewentualnie o orzeczenie o częściowym odstąpieniu od żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń do kwoty 3.309,02 zł oraz o rozłożenie tej kwoty na 24 miesięczne raty, jak również o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji F. W. zarzucił, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę całego splotu okoliczności, a w szczególności chronologii zdarzeń, które wpłynęły na stan świadomości odwołującego powodując jego przeświadczenie, iż renta socjalna wypłacana przez ZUS mu się należy (brak świadomości, iż jest to świadczenie nienależne).

W odwołaniu od decyzji ZUS podniesione zostało, iż odwołujący zgłosił w Urzędzie Miasta B. podjęcie działalności gospodarczej pod nazwą(...)F. W. składając odpowiedni wniosek o zarejestrowanie w ewidencji działalności gospodarczej w dniu 31.08.2010 r. W tym samym dniu, tj. 31.08.2010 r. odwołujący złożył osobiście w ZUS formularz ZUS ZUA - zgłoszenie do ubezpieczeń: emerytalnego rentowego i wypadkowego. Następnie odwołujący otrzymał pismo z ZUS datowane na dzień

02.09.2010 r. informujące o tym, że został on z urzędu zarejestrowany jako płatnik składek na formularzu ZUS ZFA oraz pouczenie o konieczności zgłoszenia siebie do odpowiednich ubezpieczeń społecznych. Podkreślenia wymaga fakt, iż działalność gospodarczą odwołujący rozpoczął w okresie nieotrzymywania renty socjalnej.

Dnia 09.09.2010 r. ZUS wydał decyzję, na mocy której, począwszy od dnia 01.09.2010 r. podjął wypłacanie na rzecz odwołującego renty socjalnej w wysokości

593,28 zł brutto miesięcznie, przy czym po odliczeniu podatku dochodowego oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne ZUS przekazywał na rachunek odwołującego po 525,88 zł miesięcznie. Później (dnia 10.03.2011 r.) ZUS wydał decyzję o podwyższeniu renty socjalnej wypłacanej F. W. do kwoty 611,67 zł miesięcznie brutto. Od 1 marca

2011 r. odwołujący otrzymywał wypłatę renty w wysokości 540,62 zł.

Odwołując się od decyzji ZUS o zwrocie renty socjalnej F. W. podnosił,

iż wydając decyzję o przyznaniu renty socjalnej a także wydając w marcu decyzję o jej podwyższeniu ZUS wiedział, iż Pan F. W. prowadzi działalność gospodarczą

i z tego tytułu osiąga przychody. Odwołujący działał w zaufaniu do organów administracji

i był przekonany, że jeżeli ZUS podjął wypłatę renty socjalnej, mimo iż dokonał on zgłoszenia siebie do ubezpieczeń społecznych w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, to renta ta mu przysługuje. Odwołujący nie tylko dokonał zgłoszenia siebie

do ubezpieczeń społecznych, ale także co miesiąc składał deklaracje ubezpieczeniowe ZUS DRA oraz opłacał stosowne składki. W jego ocenie wypełnił on więc obowiązek informowania ZUS o osiąganych przychodach. Potwierdza to wyrok Sądu Apelacyjnego

w Katowicach z dnia 19 lutego 2008 r. (III AUa 641/2007): „Złożenie w wydziale składek ZUS druku zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego w związku z rozpoczęciem prowadzenia działalności gospodarczej spełnia wymóg zawiadomienia organu rentowego

o zajściu okoliczności, o których mowa w art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych”.

Wbrew stanowisku zaprezentowanemu w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, odwołujący nie mógł dostosować swoich przychodów do dopuszczalnych kwot granicznych, ponieważ za przychód rencisty w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej uważa się przychód stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, a ta nie może być niższa niż 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Z tego też względu rzeczywista wysokość przychodów (większa czy też mniejsza od zadeklarowanej w ZUS DRA) nie miała znaczenia dla oceny faktu, czy renta socjalna podlega zawieszeniu. Wypłacanie F. W. renty socjalnej było od samego początku sprzeczne z przepisami ustawy. Swoją błąd ZUS zauważył jednak dopiero w czerwcu 2011 r.

Apelujący podkreślił, że ZUS jako podmiot profesjonalnie zajmujący się wypłatą świadczeń z ubezpieczeń społecznych powinien przestrzegać przepisów prawa i pilnować

by świadczenia te nie były wypłacane osobom nieuprawnionym. Skoro odwołujący zgłosił fakt podjęcia działalności gospodarczej i zarejestrował się w ZUS jako płatnik

i ubezpieczony, to miał prawo przyjąć, iż ZUS wydając decyzję o wznowieniu wypłacania mu renty socjalnej wziął te okoliczności pod uwagę. Odwołujący nie miał podstaw

do podważania tej decyzji. Przerzucanie na odwołującego konsekwencji niedopatrzenia organu jest niedopuszczalne.

W związku z tym, iż Sąd I Instancji nie odniósł się w żaden sposób do w/w twierdzeń

i zarzutów odwołującego, skarżący uznał, iż nie rozpoznał on istoty sprawy.

Ubezpieczony wskazał, że Sąd I instancji uznał za bezsporną okoliczność, iż odwołujący nie wywiązał się z obowiązku zawiadamiania ZUS o osiągnięciu dochodów z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Jednakże, jak wskazano powyżej, F. W. co miesiąc składał w ZUS deklaracje ubezpieczeniowe ZUS DRA, które to deklaracje należało w ocenie odwołującego traktować jak zawiadomienie o wysokości osiągniętych przychodów. Z tego względu skarżący zarzucił wyrokowi sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

W dalszej części uzasadnienia apelacji wnioskodawca zarzucił, że nie rozpoznając istoty sprawy i dokonując ustaleń faktycznych z pominięciem zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji wydał rozstrzygnięcie, w którym niewłaściwie zastosował

art. 138 ust. 2 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W odniesieniu do renty socjalnej pobieranej przez odwołującego w okresie od 01.09.2010 r. do 31.07.2011 r. nie można mówić o świadczeniu nienależnie pobranym. Wprawdzie w myśl obowiązujących przepisów było to świadczenie nienależne, ale F. W. pobierał rentę socjalną będąc przekonany o tym, że świadczenie to jest należne.

Skarżący przypomniał, że z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd nie podzielił stanowiska odwołującego co do tego, iż świadczenie nie było nienależnie pobrane, w odwołaniu podniesiono, iż F. W. nie jest w żaden sposób wzbogacony, gdyż świadczenie rentowe, które otrzymywał (w kwocie 525,88 zł a następnie 540,62 zł miesięcznie) wydał na bieżące potrzeby. Stwierdzenie to nie było nawiązaniem do instytucji bezpodstawnego wzbogacenia z kodeksu cywilnego, tylko miało na celu przedstawienie sytuacji materialnej odwołującego. W ocenie odwołującego okoliczności dotyczące jego sytuacji finansowej i majątkowej należało uznać za okoliczności, o których mowa w art. 138 ust. 6 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W świetle przytoczonego w odwołaniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27.10.2009 r. (sygn. akt III AUa 481/2009) nierozpatrzenie odwołania pod tym kątem i nieuwzględnienie sytuacji życiowej odwołującego stanowi naruszenie art. 138 ust. 6 w/w ustawy poprzez jego niezastosowanie.

W związku z powyższym, w przypadku uznania świadczenia za nienależnie pobrane apelujący wniósł o orzeczenie o częściowym odstąpieniu od żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń do kwoty 3.309,02 zł oraz o rozłożenie tej kwoty na 24 miesięczne raty.

Na zakończenie ubezpieczony podkreślił, że zaskarżona decyzja ZUS zobowiązuje go do zwrotu kwoty 6.618,03 zł, podczas gdy kwota świadczeń wypłaconych F. W. przez ZUS z tytułu renty socjalnej za okres od 01.09.2010 r. do 31.07.2011 r. wyniosła 5.854,38 zł. Zdaniem odwołującego ZUS może żądać zwrotu jedynie rzeczywiście wypłaconych świadczeń, tj. kwot pobranych przez odwołującego, a nie kwot, które zostały przekazane do Urzędu Skarbowego (zaliczka na podatek dochodowy 164 zł) lub pozostały w dyspozycji organu rentowego (składka zdrowotna 595,65 zł).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylecia zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była zasadność zobowiązania ubezpieczonego przez organ rentowy do zwrotu nienależnie pobranej renty socjalnej.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c.,

nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Sąd I instancji w szczególności prawidłowo ocenił, iż świadczenie pobrane przez ubezpieczonego było nienależne w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS

i podlegało zwrotowi na podstawie ust. 1 tego przepisu oraz że brak jest podstaw do zastosowania art. 138 ust. 6 tejże ustawy.

W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Zgodnie z art. 10 ust. 1 i 6 ustawy 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz. U. Nr 135, poz. 1268 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie - prawo do renty socjalnej zawiesza się w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Prawo do renty socjalnej zawiesza się za miesiąc, w którym zostały osiągnięte przychody, o których mowa w ust. 1 - 5, w łącznej kwocie wyższej niż 30% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego do celów emerytalnych.

Stosownie do treści art. 138 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Przepis art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy stanowi natomiast, że za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania.

Okolicznością bezsporną było, że wnioskodawca w okresie od 1 września 2010 r. do 31 lipca 2011 r. osiągnął przychód w łącznej kwocie 6.618,03 zł.

Nie budzą również wątpliwości, przyjęte za własne przez Sąd odwoławczy, ustalenia Sądu I instancji odnośnie zaznajomienia się przez wnioskodawcę z pouczeniami zawartymi w decyzji z dnia 22 września 2004 r. przyznającej mu prawo do renty socjalnej, w której nie tylko przedstawiono szczegółowe warunki zawieszenia, ale również podano definicję przychodu i wskazano, osiągnięcie jakiego przychodu, powoduje zawieszenia prawa do renty socjalnej (pkt V), jak również zobowiązano ubezpieczonego do powiadamiania organu rentowego o wszelkich okolicznościach mających wpływ na prawo do renty socjalnej i jej wysokość, w tym o osiągnięciu miesięcznego przychodu uzyskanego w ramach prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej. Brak jest podstaw, ażeby uznać, iż pouczenia mogły być dla ubezpieczonego niezrozumiałe, okoliczności takiej nie podnosił zresztą sam wnioskodawca. Nadto, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2006 r., pouczenie o okolicznościach, których wystąpienie spowoduje brak prawa do świadczeń, nie może odnosić się indywidualnie do pobierającego świadczenie, gdyż nie da się przewidzieć, które z okoliczności przewidzianych w licznych przepisach wystąpią u konkretnego świadczeniobiorcy. Pouczenie to musi być na tyle zrozumiałe, aby pobierający świadczenie mógł je odnieść do własnej sytuacji. Pouczenie - zgodnie z intuicją językową - zawiera element wyjaśnienia, jednakże nie można mu przypisywać cech uzasadnienia (prawnego i faktycznego) decyzji, w którym organ rentowy dokonuje wykładni stosownych przepisów. Celem pouczenia, o którym mowa, nie jest więc wyczerpujące wyjaśnienie sytuacji prawnej i faktycznej ubezpieczonego, lecz pouczenie o konsekwencjach prawnych niezastosowania się do dyspozycji normy prawnej (vide: sygn. akt I UK 161/05, OSNP 2007/5-6/78).

Mając zatem na uwadze definicję legalną świadczenia nienależnie pobranego, w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, należy stwierdzić, że Sąd I instancji trafnie uznał sporne świadczenie wypłacone ubezpieczonemu

za świadczenie nienależnie pobrane. Jak wynika z powyższego spełniona bowiem została zarówno przesłanka wypłaty świadczenia mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jak również przesłanka pouczenia osoby pobierającej świadczenie o braku prawa do ich pobierania. Bez znaczenia pozostają przy tym okoliczności faktycznie przytoczone przez skarżącego w apelacji, które spowodowały jego zdaniem brak świadomości nienależności pobieranej renty socjalnej. Jak już wyżej wskazano, dla uznania świadczenia

za nienależnie pobrane warunkami koniecznymi, a jednocześnie wystarczającymi są bowiem: obiektywne zaistnienie okoliczności powodujących zawieszenia prawa do danego świadczenia oraz świadomość osoby pobierającej świadczenie braku prawa do jego pobierania, wynikająca z prawidłowego pouczenia przez organ rentowy. Podniesiony w tym zakresie zarzut nierozpoznania istoty sprawy jest bezpodstawny.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że odrębną kwestią pozostaje natomiast zwrot świadczenia nienależnie pobranego przez ubezpieczonego, przy czym ustawa,

poza wypadkiem, gdy zachodzą „szczególnie uzasadnione okoliczności” (art. 138 ust. 6),

nie przewiduje możliwości odstąpienia przez organ rentowy od żądania zwrotu świadczenia

w całości. Przepisy ust. 4 i 5 art. 138 przewidują jedynie czasowe ograniczenia w zakresie zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń. Przepis ustępu 4 stanowi, że nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś wypadkach - za okres dłuższy niż 3 lata, z zastrzeżeniem ust. 5. Natomiast zgodnie z treścią przepisu ustępu 5 kwoty nienależnie pobranych świadczeń w związku z osiągnięciem przychodów,

o których mowa w art. 104 ust. 1, podlegają zwrotowi za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy poprzedzający rok, w którym wydano decyzję o rozliczeniu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca to świadczenie powiadomiła organ rentowy o osiągnięciu przychodu,

w pozostałych zaś przypadkach - za okres nie dłuższy niż 3 lata kalendarzowe poprzedzające rok wydania tej decyzji.

W sytuacji przesądzenia, że pobrane świadczenie, którego zwrotu domaga się organ rentowy, było świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy

o emeryturach i rentach z FUS, wyjaśnienia wymaga zatem jedynie to, czy ubezpieczony zobowiązany jest do zwrotu tego świadczenia za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy poprzedzający rok, w którym wydano decyzję o rozliczeniu, czy też za okres nie dłuższy niż

3 lata kalendarzowe poprzedzające rok wydania tej decyzji. W niniejszej sprawie w tym zakresie ma zastosowanie przepis art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej, bowiem to on reguluje kwestie nienależnie pobranych świadczeń ustalonych w związku z zajściem okoliczności powodujących zawieszenie prawa do świadczeń, przy czym przypomnienia w tym miejscu wymaga, że prawo do renty socjalnej zawiesza się za miesiąc, w którym zostały osiągnięte przychody, o których mowa w ust. 1 - 5, w łącznej kwocie wyższej niż 30% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego do celów emerytalnych (art. 10 ust. 6 ustawy o rencie socjalnej w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie).

Z brzmienia przepisu art. 127 ust. 1 ustawy emerytalnej wynika, że emeryt lub rencista jest zobowiązany zawiadomić organ rentowy o podjęciu działalności, o której mowa

w art. 104 ust. 1-4, i o wysokości osiąganego z tego tytułu przychodu, a po upływie roku kalendarzowego - o wysokości tego przychodu uzyskanego w poprzednim roku kalendarzowym. W zakresie rozliczenia związanego z wysokością osiąganego przychodu obowiązuje - na mocy art. 194 ustawy emerytalnej - rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty (Dz. U. Nr 58, poz. 290 ze zm., powołane dalej jako rozporządzenie), precyzujące obowiązki emerytów i rencistów oraz organu rentowego.

W myśl § 3 ust. 3 rozporządzenia w zawiadomieniu o podjęciu działalności emeryt i rencista składa oświadczenie, czy jego zamiarem jest osiągnięcie dochodu: (1) niepowodującego zawieszenia ani zmniejszenia świadczeń, (2) powodującego zmniejszenie świadczeń albo (3) powodującego zawieszenie świadczeń. Przepis ten precyzuje obowiązek ustawowy i wynika z niego, że oprócz informacji o zamiarze osiągnięcia przychodu z określonego tytułu konieczne jest także określenie, jaki on będzie miał wpływ na otrzymywane świadczenie. Zgodnie z § 4 ust. 1 rozporządzenia, jeżeli z oświadczenia emeryta lub rencisty wynika, że jego zamiarem jest osiągnięcie dochodów: (1) niepowodujących zawieszenia ani zmniejszenia świadczeń - organ rentowy wypłaca świadczenia w pełnej przysługującej wysokości, (2) powodujących zmniejszenie świadczeń - organ rentowy zmniejsza wysokość świadczeń: (3) powodujących zawieszenie świadczeń - organ rentowy zawiesza wypłatę świadczeń.

Z analizy powyższych przepisów wynika, w ocenie Sądu Apelacyjnego, że zawiadomienie organu rentowego przez osobę pobierającą świadczenie o zajściu okoliczności powodujących zawieszenie prawa do świadczenia, o którym mowa w art. 138 ust. 4 ustawy musi zawierać informację o wysokości prognozowanej wysokości przychodu. Oczywiście jest, że prognozowany przez emeryta lub rencistę dochód w przekazywanym organowi rentowemu oświadczeniu o podjęciu działalności i wysokości osiąganego z tego tytułu przychodu, nie musi odpowiadać przychodowi rzeczywiście osiągniętemu w danym roku kalendarzowym, w którym dokonuje się rozliczenia świadczenia. Stąd też emeryt lub rencista jest obowiązany po upływie roku kalendarzowego do złożenia do końca lutego każdego roku kolejnej informacji - o wysokości tego przychodu uzyskanego w poprzednim roku kalendarzowym, co wynika wprost z treści art. 127 ust. 1 ustawy emerytalnej w związku § 5 ust. 1 przywołanego rozporządzenia. Na tej podstawie organ rentowy dokonuje rozliczenia świadczenia za dany rok kalendarzowy, wedle zasad wynikających z § 7-9 rozporządzenia. Należy wyraźnie podkreślić, że samo osiągnięcie przychodu z tytułu podjętej działalności czy też osiągnięcie przychodu w poprzednim roku kalendarzowym nie stanowi podstawy do zmniejszenia lub zawieszenia świadczenia. Złożenie informacji nieprzydatnej w rozliczeniu świadczenia nie może stanowić podstawy do złagodzenia rygorów instytucji zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Złagodzenie to bowiem opiera się na założeniu, że organ rentowy posiada wiedzę (dostarczoną przez ubezpieczonego), na podstawie której powinien podjąć stosowne czynności, ale na skutek własnego zaniedbania tego nie czyni (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2009 r., II UK 398/08, OSNP 2011/7-8/110).

Ubezpieczony, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zgłosił się do ubezpieczeń społecznych w związku z podjęciem działalności gospodarczej, a nadto składał comiesięczne deklaracje ubezpieczeniowe ZUS DRA (zgłoszenie wysokości opłacanych składek), które obecnie utożsamia z zawiadomieniem ZUS o wysokości osiągniętych przychodów. W ocenie Sądu II instancji zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych oraz przedkładanie deklaracji rozliczeniowych składek nie czyni zadość obowiązkowi powiadomienia organu rentowego o osiągnięciu przychodu powodującego zawieszenia prawa do renty socjalnej. Ubezpieczony bezsprzecznie nie zawiadomił bowiem o wysokości prognozowanego ani rzeczywiście osiąganego przychodu, nie wskazał, czy przychód ten będzie powodował zmniejszenie lub zawieszenie świadczenia. Nie ma zatem podstaw do ograniczenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranej renty socjalnej. Z tych względów za chyby należy również uznać zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Wbrew ocenie apelującego nie było bowiem podstaw do poczynienia ustaleń, że składane przez niego na formularzach ZUS DRA deklaracje rozliczeniowe stanowiły wymagane zawiadomienie organu rentowego o okolicznościach powodujących zawieszenie prawa do renty socjalnej.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż renta socjalna pobrana przez ubezpieczonego za okres od 1 września 2010 r. do 31 lipca 2011 r. niewątpliwie była świadczeniem nienależnie pobranym w rozumieniu art. 138 ust. 2 ustawy o emeryturach

i rentach z FUS, które podlega zwrotowi na podstawie ust. 1 tego przepisu.

Jeśli chodzi o zarzut skarżącego, zgodnie z którym do wyliczenia wysokości świadczeń podlegających zwrotowi organ rentowy błędnie przyjął wysokość świadczeń "brutto", gdy tymczasem kwota, którą faktycznie wypłacono ubezpieczonemu, była niższa,

co wynikało z potrącenia od kwoty "brutto" zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne, Sąd Apelacyjny wskazuje,

że z przepisów art. 138 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz art. 84 ust. 2

pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych istotnie nie wynika, czy zwrot nienależnie pobranych świadczeń powinien nastąpić w wysokości "brutto", czy też "netto". Przy wykładni tych przepisów należy jednak uwzględnić tę okoliczność, że ich celem jest ochrona Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dlatego też zwrot nienależnie pobranego świadczenia powinien obejmować wysokość kwoty, o jaką Fundusz ten został bezpodstawnie uszczuplony

(por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 czerwca 2007 r., III AUa 478/07,

OSA 2008 nr 12, poz. 38, LexPolonica nr 1983351). Nienależnie pobrane świadczenie podlegające zwrotowi obejmuje zatem kwotę "brutto", czyli kwotę świadczenia faktycznie wypłaconego osobie pobierającej świadczenie, zwiększoną o kwotę podatku dochodowego

od osób fizycznych odprowadzaną przez organ rentowy na rzecz organu podatkowego oraz

o składkę na ubezpieczenie zdrowotne, jeżeli została potrącona (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 1994 r., II UZP 9/94, OSNAPiUS 1994 nr 3, poz. 45). Uwzględnienie przez sąd ubezpieczeń społecznych rozpoznający sprawę o zwrot nienależnie pobranego świadczenia należnych odliczeń na zaliczkę podatkową jest niemożliwe także

ze względów procesowych. Nie taki jest bowiem przedmiot sporu (jego podstawa faktyczna

i prawna). Ponadto kwestia ta dotyczy również podmiotów, które nie są stronami tego sporu (organy podatkowe).

Gdyby przyjąć założenie, że sąd ubezpieczeń społecznych powinien zasądzać w takiej sytuacji zwrot nienależnie pobranych świadczeń netto (z uwzględnieniem odliczeń zaliczki na podatek dochodowy), to musiałby on zająć się kwestią ustalania przychodu ubezpieczonego (bo od przychodu dokonuje się odliczeń) oraz rozważać treść stosunku prawnego między organem rentowym jako płatnikiem a innymi podmiotami (organami podatkowymi), które nie są stronami procesu (por. w tej kwestii uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 2001 r., III ZP 13/01, OSNAPiUS 2002 nr 2,

poz. 35).

Przechodząc do oceny zarzutu niezastosowania przez Sąd I instancji przepisu art. 138 ust. 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, Sąd Apelacyjny przypomina, że zgodnie

z treścią przywołanego przepisu organ rentowy może odstąpić od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń w całości lub w części, zmniejszyć wysokość potrąceń, ustaloną zgodnie z art. 140 ust. 4 pkt 1, lub zawiesić dokonywanie tych potrąceń na okres

nie dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności. Z faktu,

iż odstąpienie od żądania dotyczy kwot świadczeń nienależnie pobranych wynika, w ocenie Sądu odwoławczego, że dopóki nie zostanie prawomocnie rozstrzygnięte, czy kwoty, których zwrotu żąda organ rentowy można uznać za nienależnie pobrane, nie ma możliwości zastosowania przedmiotowego przepisu.

W tym miejscu Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że stosownie do treści art. 476 § 2 k.p.c. sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych jest sprawa, w której wniesiono odwołanie od decyzji organu rentowego. Rozstrzygające znaczenie, jeśli chodzi o zakres i przedmiot rozpoznania sądowego, należy przypisać treści decyzji administracyjnej (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r., I UK 357/10, LEX nr 863946). W postępowaniu

w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych - które ma charakter odwoławczy i kontrolny - postępowanie sądowe ogranicza się do sprawdzenia zgodności z prawem decyzji wydanej przez organ rentowy. W sprawie, w której wniesiono odwołanie od decyzji organu rentowego przedmiot sporu nie może zatem wykraczać poza treść tej decyzji.

W niniejszej sprawie ubezpieczony kwestionował decyzję zobowiązującą do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od 1 września 2010 r. do 31 lipca 2011 r.

Tak określony przedmiot decyzji wyznaczał zatem granice sporu w sprawie sądowej. Chodziło o rozstrzygnięcie, czy spełnione zostały przesłanki do uznania świadczenia wypłaconego ubezpieczonemu w spornym okresie za nienależnie pobrane w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Kwestia odstąpienia od żądania zwrotu tego świadczenia nie stanowiła elementu stosunku prawnego będącego przedmiotem zaskarżonej decyzji. Może on zaktualizować się dopiero po prawomocnym rozstrzygnięciu sporu sądowego co do prawidłowości uznania świadczenia za pobrane nienależnie, na wniosek ubezpieczonego, który wskaże okoliczności uzasadniające odstąpienie od żądania zwrotu pobranego świadczenia. Sąd rozpoznający odwołanie od decyzji uznającej świadczenia za pobrane nienależnie nie ma zatem nie tylko obowiązku, ale i uprawnienia, do badania kwestii odstąpienia od żądania zwrotu tych kwot w myśl art. 186 ust. 6 ustawy emerytalnej (por. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2010 r., II UK 168/2009, Lex Polonica nr 3026755).

Faktem jest, iż zaprezentowane powyżej stanowisko we wcześniejszym orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego nie było jednolicie akceptowane. Przykładowo można wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2004 r. (I UK 3/04, OSNP 2005/8/116), w którym zostało stwierdzone, że sąd powinien ocenić zasadność rozstrzygnięcia organu rentowego nie tylko w zakresie ustaleń co do pobrania świadczenia bez podstawy prawnej, ale i obowiązku zwrotu świadczeń nienależnie pobranych w aspekcie art. 138 ust. 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Podobny pogląd został wyrażony również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 maja 2011 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III AUa 1978/10, na który powołał się Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku, czy też w wyroku z dnia 27 października 2009 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 481/09.

Podkreślić jednak należy, iż aktualnie, w związku z wykładnią art. 138 ust. 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS dokonaną przez Sąd Najwyższy w cytowanym powyżej wyroku z dnia 18 stycznia 2010 r. (II UK 168/2009), jak również w wyroku z dnia 15 lipca 2011 r. (sygn. akt I UK 39/11, LEX nr 1043985) należy przyjąć, że kwestia odstąpienia od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń może stać się przedmiotem rozpoznania przed organem rentowym dopiero po prawomocnym zakończeniu sporu sądowego dotyczącego prawidłowości uznania tych świadczeń za pobrane nienależnie, a od decyzji kończącej to postępowanie, przysługuje odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtedy przedmiotowe zagadnienie może stać się przedmiotem rozpoznania w postępowaniu sądowym. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela przytoczony powyżej pogląd. Dopóki zatem wnioskodawca nie wystąpi do organu rentowego z wnioskiem o rozważenie możliwości odstąpienia od obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia rentowego, dopóty nie będzie możliwe zweryfikowanie zasadności nałożonego na ubezpieczonego obowiązku zwrotu pobranych kwot przy uwzględnieniu przesłanek, o których mowa w przepisie art. 138 ust. 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W tym stanie rzeczy, uznając apelację ubezpieczonego za niezasadną, Sąd Apelacyjny oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.